

JERZY NIKOŁAJEW*

WOLNOŚĆ SUMIENIA I RELIGII SPRAWCÓW SZCZEGÓLNI NIEBEZPIECZNYCH (ART. 88A I 88B K.K.W.)

Streszczenie

Wolność sumienia i religii należy do katalogu podstawowych praw człowieka. Jednak realizacja związanych z tym uprawnień w przypadku skazanych niebezpiecznych została ograniczona przez konieczność ich wykonywania w warunkach oddziały, w pomieszczeniach o wysokim stopniu zabezpieczenia ochronnego. Również kontakt skazanych niebezpiecznych z innymi osobami (w tym także duchowym) ograniczono w sposób maksymalny. Ustawodawca uznał, że stosowanie ograniczeń w realizacji uprawnień sprawców szczególnie niebezpiecznych jest potrzebne do zapewnienia bezpieczeństwa zakładu karnego. Jednak wprowadzone obostrzenia można także uznać za element niehumanitarnego traktowania, zwłaszcza wówczas, gdy ich stosowanie jest niewspółmierne wobec zagrożenia więziennego bezpieczeństwa. Nadużycia mogą występować zwłaszcza wtedy, gdy administracja więzienna sama decyduje o skali istniejącego w więzieniu zagrożenia. Stąd też konieczne są zmiany przepisów Kodeksu karnego wykonawczego, polegające na wprowadzeniu szczegółowych unormowań dotyczących religijnych uprawnień skazanych niebezpiecznych.

Słowa kluczowe: wolność sumienia i religii; kara pozbawienia wolności; skazani niebezpieczni; Kodeks karny wykonawczy; zakład karny

* Dr hab., prof. UO, Katedra Nauk o Państwie i Prawie, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Opolski, ul. Katowicka 87a, 45-060 Opole, e-mail: jerzy-nikolajew@wp.pl. ORCID: 0000-0003-1505-9710.

WPROWADZENIE

Sprawcy szczególnie niebezpieczni trwale wpisali się w strukturę polskich więzień, do czego po 1990 r. przyczyniły się zwłaszcza decyzje o konieczności izolacji członków przestępczości zorganizowanej¹. Ustawodawca przyjął w ich przypadku nazewnictwo „sprawców szczególnie niebezpiecznych”, świadomie unikając określenia „skazani”, gdyż nie zawsze byli to skazani za przestępstwa wymienione przykładowo w art. 88a Kodeksu karnego wykonawczego². Zresztą w pierwotnej wersji kodeksu w ogóle nie uwzględniono przepisu dotyczącego tej kategorii więźniów. Także potem wobec tej grupy osób używano różnych określeń (najczęściej: skazani niebezpieczni)³. Z drugiej strony należy uwzględnić, że ustawodawca swobodnie posługuje się pojęciem „przedmiotów niebezpiecznych” (także niedozwolonych) w więzieniu, co w zestawieniu z osobą skazanego wydaje się być uproszczeniem i może być uzasadnione jedynie prostotą sformułowań. Stąd też pierwszy merytoryczny podrozdział niniejszych rozważań sprowadzony zostanie do próby odpowiedzi na pytanie: kim są skazani niebezpieczni⁴.

Niezależnie od kwestii terminologicznych poważnym problemem (sygnalizowanym przez samych skazanych) jest także podstawa kwalifi-

¹ Autor rozmyślnie wykorzystuje niekodeksowe pojęcia „więzienie” i „więźniowie” zamiast „zakład karny” i „skazani”, argumentując to tradycją polskiego prawa, powszechnym ich używaniem oraz wykorzystywaniem w przepisach prawa międzynarodowego. W niniejszej publikacji stosuje się także pojęcie „osadzony”, które jest wykorzystywane w przepisach wykonawczych do Kodeksu karnego wykonawczego.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 523 (dalej: k.k.w.).

³ W potocznym rozumieniu za sprawców szczególnie niebezpiecznych uznaje się także osadzonych na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2019 r. poz. 2203 z późn. zm.). Niniejsze opracowanie ich jednak nie dotyczy.

⁴ Na przykład w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2016 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1804), w tzw. słowniczku wyjaśniono, że „osadzony niebezpieczny to osadzony zakwalifikowany jako stwarzający poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu [karnego]”.

kacji do kategorii niebezpiecznych (dalej także: „N”), czas trwania związanych z tym rygorów i nadmierne uciążliwości wiążące się z odbywaniem kary przez tych sprawców. Trzeba przy tym zauważyć, że większość skarg kierowanych przez skazanych niebezpiecznych z Polski do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) i osądzonych w latach 2012-2016 dotyczyła naruszeń art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: EKPC)⁵. Natomiast tylko w jednej skardze (sprawa Piechowicz przeciwko Polsce) zarzucono brak możliwości praktykowania religii przez udział w nabożeństwach. Stąd też autor drugą część artykułu poświęcił problematyce realizacji uprawnień religijnych skazanych „N” i skoncentrował się na pytaniu, czy ograniczenia w realizacji wolności sumienia i religii dotyczące tej kategorii skazanych wprowadzone ustawowo są zasadne. Takie ograniczenia zostały przewidziane w art. 88b k.k.w. i polegają na konieczności korzystania z posług religijnych tylko w oddziale dla „N” i to w pomieszczeniach o maksymalnym stopniu zabezpieczenia, a kontakt skazanych z podmiotami współdziałającymi w wykonywaniu orzeczeń karnych, w tym z przedstawicielami związków wyznaniowych, obwarowano obowiązkiem uzyskania uprzedniej akceptacji dyrektora zakładu karnego lub aresztu śledczego. Z drugiej strony uprawnienia sprawców szczególnie niebezpiecznych należy zestawzić z uprawnieniami wynikającymi z art. 106 k.k.w. dotyczącymi skazanych *in genere*⁶. Brak spójności

⁵ Europejska Konwencja z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z protokołami uzupełniającymi). Chodzi w tym miejscu o następujące orzeczenia ETPC: wyrok z dnia 17 kwietnia 2012 r. w sprawie Piechowicz przeciwko Polsce, skarga nr 20071/07; wyrok z dnia 17 kwietnia 2012 r. w sprawie Horych przeciwko Polsce, skarga nr 13621/08; wyrok z dnia 30 października 2012 r. w sprawie Głowacki przeciwko Polsce, skarga nr 1608/08; wyrok z dnia 30 października 2012 r. w sprawie Pawlak przeciwko Polsce, skarga nr 13421/03; wyrok z dnia 12 stycznia 2016 r. w sprawie Karykowski przeciwko Polsce, skarga nr 653/12; wyrok z dnia 12 stycznia 2016 r. w sprawie Prus przeciwko Polsce, skarga nr 5136/11; wyrok z dnia 12 stycznia 2016 r. w sprawie Romaniuk przeciwko Polsce, skarga nr 59285/12; wyrok z dnia 16 lutego 2016 r. w sprawie Paluch przeciwko Polsce, skarga nr 57292/12; wyrok z dnia 16 lutego 2016 r. w sprawie Świdorski przeciwko Polsce, skarga nr 5532/10; wyrok z dnia 19 kwietnia 2016 r. w sprawie Karwowski przeciwko Polsce, skarga nr 29869/13.

⁶ W art. 106 k.k.w. katalog uprawnień religijnych skazanych (także aresztantów) został sprowadzony do możliwości wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych. Według ustawodawcy wykonywanie związanych z tym praw może polegać na

między powołanymi przepisami może negatywnie wpływać na realizację uprawnień skazanych „N”, których pozycja jest dużo słabsza niż pozostałych więźniów. Stąd też zdecydowano się na przebadanie niniejszych zagadnień i próbę oceny stanu poszanowania wolności sumienia i religii tej kategorii osób. Dodatkowym uzasadnieniem jest fakt, że podniesiona problematyka dotyczy ochrony tej istotnej i wrażliwej sfery wolności oraz uprawnień osób stygmatyzowanych w zakładzie karnym i poza nim, także w formie widocznego z daleka czerwonego uniformu więziennego.

1. KIM SĄ TZW. SKAZANI NIEBEZPIECZNI?

Podstawowe wątpliwości związane z wykonywaniem kary pozbawienia wolności (także tymczasowego aresztowania) wobec skazanych (aresztantów) „N” mogą się pojawić już na etapie kwalifikowania do tej kategorii osadzonych. Obowiązek właściwej klasyfikacji skazanych, w tym zaliczenia do kategorii sprawców szczególnie niebezpiecznych, jest zadaniem Komisji Penitencjarnej, będącej organem postępowania wykonawczego, o którym mowa w art. 2 k.k.w. Takie organy, powoływane na podstawie zarządzenia dyrektora zakładu karnego lub aresztu śledczego, funkcjonują w każdym więzieniu (w dużych zakładach i aresztach nawet w liczbie dwóch działających równolegle). W swoich decyzjach powinny one uwzględniać podstawy kwalifikacji, o których mowa w art. 88a k.k.w. Jednak katalog wskazanych tu przesłanek jest dość rozległy, a przez to mało precyzyjny⁷. Ustawodawca, wyliczając poszczególne rodzaje przestępstw, użył kwantyfikatora związanego z wysokim stopniem społecznej szkodliwości popełnionych czynów, a przy tym wykorzystał sformułowanie „w szczególności”. Tego rodzaju ocena powinna być jednak dokonywana na etapie wyrokowania, a nie wykonywania kary. Istnieje co prawda możliwość uchylenia decyzji Komisji Penitencjarnej, ale tylko w przypadku

uczestnictwie w nabożeństwach odprawianych w zakładzie karnym, słuchaniu ich z wykorzystaniem środków masowego przekazywania, posiadaniu niezbędnych do praktyk religijnych książek, pism i przedmiotów, uczestniczeniu w prowadzonym w zakładzie karnym nauczaniu religii, braniu udziału w działalności charytatywnej i społecznej związków wyznaniowych i indywidualnych spotkaniach z duchownym.

⁷ Zob. Dąbkiewicz 2018, 349.

jej niezgodności z prawem. Nie zmienia to faktu, że decyzja kwalifikująca do „N” powinna być precyzyjnie i czytelnie (dla skazanego) uzasadniona. Nie może być wystarczające jedynie przywołanie wystąpienia przesłanki z art. 88a k.k.w., ale konieczne jest wskazanie konkretnych czynników decydujących o takiej kwalifikacji. Dlatego też prawidłowo uzasadniona decyzja Komisji Penitencjarnej może przekonać skazanego i mimo rozstrzygnięcia dla niego niekorzystnego, nie powodować złożenia skargi do sądu penitencjarnego⁸.

Poza tym członkowie Komisji Penitencjarnej (głównie funkcjonariusze Służby Więziennej, choć nie tylko), podejmując decyzję kwalifikującą osadzonego do kategorii „N”, zobowiązani są do analizy nie tylko akt sądowych, ale także akt osobopoznawczych wykorzystywanych podczas poprzedniego pobytu w zakładzie karnym (obowiązek ten dotyczy głównie wychowawców przygotowujących projekt decyzji). Jest to szczególnie istotne w przypadku decyzji związanych z uwzględnieniem przesłanki stworzenia zagrożenia dla bezpieczeństwa zakładu karnego lub aresztu poprzez organizację lub uczestnictwo w akcie zbiorowego wystąpienia, udziału w napaści na funkcjonariusza, dopuszczenia się zgwałcenia, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, znęcania się nad innym osadzonym czy

⁸ Przesłanki kwalifikacyjne z art 88a k.k.w (i to tylko przykładowe) ustawodawca potraktował bardzo szeroko, odnosząc się jednak wyraźnie do skazanych, którzy popełnili przestępstwo o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Wyliczone przesłanki pogrupował według siebie tylko znanego kryterium rodzaju przestępstw, zagrożenia dla bezpieczeństwa więzienia i uczestnictwa w przestępczości zorganizowanej. W konsekwencji w omawianym przepisie jest mowa o sprawcach przestępstwa zamachu na niepodległość i integralność RP, konstytucyjny ustrój państwa lub jego konstytucyjne organy, życie Prezydenta RP, jednostkę Sił Zbrojnych RP, sprawcach działających ze szczególnym okrucieństwem, przestępców, którzy wzięli lub przetrzymywali zakładnika, uprowadzili statek wodny lub powietrzny, popełnili przestępstwo z użyciem broni palnej, materiałów wybuchowych albo łatwopalnych, popełnili przestępstwo w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw. Dotyczy to także osób, które stwarzały zagrożenie dla bezpieczeństwa więzienia (podczas obecnego lub uprzedniego pobytu w zakładzie). Głównie chodzi o organizatorów i aktywnych uczestników zbiorowych wystąpień, dopuszczających się czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego, sprawców zgwałcenia, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, znęcania się nad innym osadzonym, samouwalniających się (także usiłujących) z zakładu karnego i konwoju poza więzieniem. Omawiany katalog nie ma charakteru zamkniętego. Komisja Penitencjarna może przyjąć także inne podstawy kwalifikacji i uznać, że skazany stwarza poważne zagrożenie w więzieniu i poza nim.

przestępstwa samouwolnienia z zakładu lub podczas konwoju. W przypadku braku tzw. akt archiwalnych lub zwłoki w ich dostarczeniu, pierwsza decyzja kwalifikacyjna skazanego po przyjęciu do zakładu karnego może nie uwzględniać tych przesłanek, o których mowa w art. 88a k.k.w. Stąd też po dołączeniu akt tzw. nieczynnych obowiązkiem administracji więziennej jest ich analiza pod tym kątem i ewentualna korekta. Model polegający na konieczności uwzględnienia przesłanki stwarzania zagrożenia występującego „kiedyś” należy jednak skrytykować, gdyż ignoruje on instytucję przedawnienia takiego czynu. Jednak ustawodawca, decydując się na przyjęcie formuły „uprzedniego”, a nie np. „poprzedniego pozbawienia wolności”, uznał bezwarunkowo, że kto raz dopuścił się zachowania zagrażającego bezpieczeństwu więzienia jest potencjalnym sprawcą takich czynów w przyszłości i dlatego może być niebezpieczny. Takie stygmatyzacyjne rozwiązanie nie może być w żadnej mierze zaaprobowane, gdyż narusza prawo każdego więźnia do równego traktowania go przez władze państwowe⁹. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza ujawnienia okoliczności aktywnego uczestnictwa w zbiorowym wystąpieniu (które nie jest przecież samodzielnym przestępstwem, a jedynie wykroczeniem regulaminowym) i to takiego, do którego doszło podczas uprzedniego odbywania kary. Wątpliwości związane są z rzetelnością takich informacji szczególnie wtedy, gdy wszystkich uczestników zbiorowego wystąpienia uznano za uczestników aktywnych, ponieważ w praktyce trudno było ustalić charakter indywidualnego zaangażowania¹⁰.

Kolejnym trudnym do rozwiązania problemem zgłaszanym przez samych skazanych (potwierdzanym zresztą także w orzecznictwie ETPC) pozostaje długość stosowania omawianej kwalifikacji i liczba osób posiadających wynikający stąd status. Należy stwierdzić, że generalnie Służba Więzienna nie publikuje (zresztą nie ma takiego obowiązku) danych dotyczących liczby skazanych „N” i czasu trwania takiej kwalifikacji. Do odkrycia „rąbka więziennej tajemnicy” doszło w wyniku debaty zorganizowanej przez Helsińską Fundację Praw Człowieka w kwietniu 2013 r. po wydaniu niekorzystnych dla Polski wyroków ETPC w sprawach dotyczących skargi Piechowicza i Horycha (w 2015 r. zmieniono też przepisy Kodeksu karne-

⁹ Zob. Postulski 2017, 496.

¹⁰ Zob. Artaszewicz-Zawisza 2016, 56-58.

go wykonawczego w ten sposób, że zmodyfikowano warunki odbywania kary pozbawienia wolności przez skazanych niebezpiecznych)¹¹. Generalnie Trybunał uznał, że wobec skarżących status „N” był stosowany zbyt długo i nie było podstaw do przedłużania go. Jak stwierdzono, zachowanie władz za to odpowiedzialnych stanowiło naruszenie art. 3 EKPC, a częste kontrole osobiste, kontrole celi czy ograniczanie widzeń posiadało cechy nieludzkiego traktowania. Uczestniczący we wspomnianej wyżej debacie w kwietniu 2013 r. mieli świadomość tego, że największym zagrożeniem jest automatyzm podejmowanych decyzji o pozostawieniu statusu „N”, zwłaszcza wobec sprawców czynów najbardziej zagrażających porządkowi prawnemu w państwie. Wobec rutynowości ocen zachowania skazanych, brak istotnych pozytywnych zmian w zachowaniu skazanych szczególnie niebezpiecznych stanowi często samoistną podstawę do przedłużania kwalifikacji do tej kategorii *ad infinitum*. W skrajnych przypadkach czas kwalifikacji obejmował nawet 16 lat, mimo dokonywanych co 3 miesiące obowiązkowych ocen okresowych. Taki stan rzeczy został słusznie skrytykowany przez ETPC. Podobną ocenę sformułowano w protokołach po wizytacjach Rzecznika Praw Obywatelskich¹². We wszystkich skargach kierowanych do tych organów osadzeni „N” najczęściej podnosili zarzuty braku podstaw kwalifikacji, długoterminowego pobytu w tych warunkach, braku intensywniejszych oddziaływań penitencjarnych (głównie braku lub ograniczonego zakresu zajęć kulturalno-oświatowych), a także braku możliwości podjęcia pracy lub nauki oraz ograniczonego kontaktu z rodziną¹³.

¹¹ Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. z 2015 r. poz. 1573.

¹² Zob. Gronowska 2013, 7-8.

¹³ Obowiązek poddawania osadzonych „niebezpiecznych” wzmocnionym oddziaływaniami penitencjarnym (nauka, praca, terapia) nie ma charakteru bezwzględnie, gdyż może on zostać wyłączony właśnie ze względów na poważne zagrożenie społeczne lub bezpieczeństwo zakładu. Za karkołomne należy uznać rozwiązanie polegające na traktowaniu skazanych niebezpiecznych jakby nigdy nimi nie byli (zob. § 24 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych, Dz. U. Nr 151, poz. 1469). Wzmoczone oddziaływanie penitencjarne polegające na zwiększeniu aktywności i na maksymalnym zagospodarowaniu czasu wolnego osadzonych z kategorii „N” wynika ponadto z Instrukcji Nr 15/10 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie zasad organizacji i warunków prowadzenia oddziaływań penitencjarnych wobec

W trakcie tej samej debaty z 2013 r. przedstawiciel Centralnego Zarządu Służby Więziennej przytoczył dane liczbowe obrazujące zmiany w strukturze osobowej osadzonych zakwalifikowanych jako sprawcy szczególnie niebezpieczni i odbywających karę w oddziałach dla niebezpiecznych. Poza wyjątkiem w postaci 600 dni, w 2011 r. maksymalny czas pozostawania w kategorii „N” wyniósł 400 dni, choć średnia była zbliżona do 1 roku. W 2013 r. takich skazanych było 189, a w 2012 r. – 132, podczas gdy np. w 2003 r. liczba ta wyniosła 400, a w 2007 r. – 357¹⁴.

Trzecim poważnym problemem związanym z odbywaniem kary przez więźniów niebezpiecznych jest brak przeznaczonych dla nich specjalnych zakładów karnych. Trzeba zauważyć, że koncepcjom tworzenia osobnych zakładów dla „N” przeciwstawiane są idee osadzania tych skazanych w specjalnych oddziałach funkcjonujących w typowych zakładach karnych i aresztach śledczych. Polskich doświadczeń z zakładami karnymi dla skazanych szczególnie niebezpiecznych brakuje. Historycznie można by się było odnieść do zakładów karnych określanych mianem „ciężkich więzień” (np. więzienie na Świętym Krzyżu w pobenedyktynskim klasztorze), ale analogia jest tu raczej dowolna. Kodeks karny z 1932 r., co prawda przewidywał karę ciężkiego więzienia, ale tego rodzaju więzień nie wprowadzał wprost do porządku prawnego¹⁵. Dopiero po 2000 r. więziennictwo uzyskało specjalne fundusze na budowę oddziałów dla skazanych „N” w zakładach typu zamkniętego i aresztach śledczych i w każdym okręgu więziennym wytypowano jedną jednostkę penitencjarną, w której takie oddziały miały powstać. W ten sposób w ciągu kilku lat utworzono 16 oddziałów zlokalizowanych w osobnych budynkach lub na wy-

skazanych, tymczasowo aresztowanych i ukaranych stwarzających poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego lub aresztu śledczego osadzonych w warunkach zapewniających wzmoczoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa zakładu karnego (niepubl.). W praktyce jednak oddziaływania penitencyjne wobec skazanych niebezpiecznych realizowane jest w sposób bardzo ograniczony. Krytycznie w tej sprawie wypowiada się również Januszkiewicz 2016, 100.

¹⁴ Helsińska Fundacja Praw Człowieka. *Czy „Niebezpieczni” są naprawdę niebezpieczni? O statusie więźnia niebezpiecznego w Polsce – zapis debaty z 17 kwietnia 2013 r.* <http://www.hfhr.pl/czy-niebezpieczni-sa-naprawde-niebezpieczni-zapis-debaty/> [dostęp: 20.09.2019].

¹⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571.

dzielonych kondygnacjach w istniejących już pawilonach mieszkalnych (w 2008 r. poszczególne oddziały mogły przyjąć od 17 do 45 osadzonych). Jednak koszty budowy lub modernizacji takich oddziałów były wysokie (z tych względów Służba Więzienna nie upubliczniła wydatków), co w zestawieniu z przypadkami niepełnego wykorzystania przygotowanych miejsc potwierdzało wnioski o nieoptymalności rozwiązania polegającego na zwalczaniu przestępczości zorganizowanej przez wykonywanie kary za udział w niej w ramach specjalnych oddziałów. Przeciwnicy tworzenia takich oddziałów zasadnie podnosili zarzut tworzenia „więzień w więzieniu” i specjalnych „gett więziennych”, do których dostęp był utrudniony nawet dla części personelu więziennego¹⁶. Wskazywano też na zbyt duże koszty tworzenia i utrzymania takich oddziałów. Przede wszystkim podnoszono konieczność zapewnienia podwójnej obsady personalnej oddziałowych oraz potrzebę wsparcia ze strony innych funkcjonariuszy i specjalnych wydatków na wyposażenie funkcjonariuszy i cel dla skazanych „N”¹⁷.

Poddając krytyce doświadczenia związane z budową odrębnych oddziałów dla skazanych szczególnie niebezpiecznych, należy zauważyć, że idea budowy (tworzenia) specjalnych zakładów dla tej kategorii przestępców nie jest także pozbawiona wad systemowych. Art. 71 k.k.w. umożliwia tworzenie nowych rodzajów zakładów karnych (poza tymi dla młodocianych, recydywistów, odbywających karę po raz pierwszy i odbywających karę aresztu wojskowego). Minister Sprawiedliwości może więc też utworzyć np. zakład karny dla skazanych szczególnie niebezpiecznych. To, że takich jak dotąd nie utworzył, może świadczyć o świadomości braku możliwości wprowadzenia tam zasady indywidualizacji oddziaływania penitencjarnego, związanej np. z właściwym rodzajem zakładu karnego i koniecznością osadzenia w jednym oddziale skazanych młodocianych, pierwszy raz karanych i recydywistów. Pogląd o właściwości tworzenia tego typu zakładu zamkniętego o podwyższonym poziomie zabezpieczeń wydaje się więc być dyskusyjny¹⁸.

Co prawda podobne „przemieszczenie” występuje w zakładach karnych dla kobiet, gdzie utworzono domy matki i dziecka. W tym przypadku usta-

¹⁶ Zob. Hołda, Hołda, Żórawska 2012, 93.

¹⁷ Zob. Niełączna 2014, 163-170.

¹⁸ Taki pogląd prezentuje np. Kalisz 2015, 75.

wodawca toleruje stan rzeczy trwający od dziesięcioleci, mimo możliwości utworzenia specjalnego zakładu karnego dla matek z dziećmi. W przypadku sprawców „N” rzecz ma się podobnie. Zarówno matki z dziećmi, jak i skazani szczególnie niebezpieczni, znajdują się w wyjątkowo trudnej dla siebie sytuacji, gdyż ich uprawnienia w stosunku do innych skazanych są wyraźnie ograniczane. Obszary możliwych dalszych ograniczeń wolności osób inkarcerowanych powinny być zniwelowane¹⁹.

Kluczowy w kontekście wolności religijnej sprawców szczególnie niebezpiecznych wydaje się obowiązek wprowadzania koniecznych obostrzeń związanych z wykonywaniem wobec nich kary. Należy tu zauważyć, że Komitet Ministrów Rady Europy zaleca, aby wobec więźniów niebezpiecznych stosować „zwykłe przepisy więzienne” (tak dalece jak to jest możliwe)²⁰. Opracowywanie odrębnych zasad wykonywania kary pozbawienia wolności wobec sprawców szczególnie niebezpiecznych (*vide* art. 88a i 88b k.k.w.) powinno uwzględniać także wytyczne dotyczące konieczności pogodzenia stosowanych środków bezpieczeństwa z zasadą poszanowania godności ludzkiej skazanego. Zresztą wykonywanie każdej kary izolacyjnej powinno być oparte na fundamencie szacunku dla skazanego. Dyrektywa ta ma szczególne uzasadnienie w przypadku skazanych, wobec których zastosowano maksymalny stopień ograniczenia praw poprzez osadzenie w oddziale dla „N”²¹. Stąd też każdy ustawodawca, także polski, powinien zapewnić proporcjonalność stosowanych środków bezpieczeństwa i zróżnicować je w zależności od rodzaju realnego (a nie potencjalnego) zagrożenia dla bezpieczeństwa. Ważne jest także przeciwdziałanie negatywnym (przesadnym) konsekwencjom stosowania tych zaostrzonych środków bezpieczeństwa, gdyż nadmierny (nieuzasadniony) reżim wykonywania kary pozbawienia wolności może okazać się zwykłym, i to jeszcze karalnym, nadużyciem²².

¹⁹ Zob. Szymanowski 2017, 264.

²⁰ Rekomendacja Nr R(82) 17 Komitetu Ministrów Rady Europy dotycząca warunków izolacji i postępowania z więźniami niebezpiecznymi przyjęta przez Komitet Ministrów 24 września 1982 r. podczas 350. spotkania zastępców ministrów.

²¹ Zob. Kuć, Gałązka 2009, 61.

²² Zob. Lasocik 2011, 129-130.

2. KWESTIA ZASADNOŚCI OGRANICZEŃ WOLNOŚCI SUMIENIA
I RELIGII SKAZANYCH „N”

Ustawodawca w art. 88b k.k.w. zdecydował się na przyjęcie rozwiązania polegającego na wprowadzeniu zasady całkowitej izolacji skazanych szczególnie niebezpiecznych. Stąd też konsekwentnie postanowił, że miejsca i pomieszczenia wyznaczone do odprawiania nabożeństw, spotkań religijnych i nauczania religii powinny być wyposażone w odpowiednie zabezpieczenia techniczno-ochronne. Zasada ta rozciągnięta została także na wszystkie inne miejsca, gdzie skazani „N” mogą przebywać, czyli na cele mieszkalne, miejsca i pomieszczenia przeznaczone do pracy, nauki, przeprowadzenia spacerów i widzeń, zajęć kulturalno-oświatowych czy tych z zakresu kultury fizycznej. W przepisach wykonawczych podjęto próbę sprecyzowania tych zabezpieczeń, uczyniono to jednak mało dokładnie²³. Wyposażeniem zabezpieczającym powinny być w szczególności wewnętrzne kraty zainstalowane za drzwiami wejściowymi i przed otworami okiennymi. Do tej samej kategorii urządzeń zaliczono także siatki i przesłony montowane w otworach okiennych oraz kraty okienne wykonane ze stali o podwyższonej wytrzymałości lub zabezpieczone elektronicznie. Elementy te powinny być wykorzystywane również w miejscach przeznaczonych do odprawiania nabożeństw i na spotkania religijne. Odstąpiono w tym przypadku od konieczności instalacji sprzętu kwatrukowego montowanego na stałe, co z kolei jest obowiązkowe w celach mieszkalnych dla „N”. Poza tym miejsce nabożeństw i spotkań religijnych podlega stałemu monitoringowi wizyjnemu, ale bez wykorzystania opcji nagrywania dźwięku, co w przypadku posług i praktyk religijnych wydaje się być słusznym rozwiązaniem. Nie zmienia to jednak w istotny sposób faktu, że posługi religijne (głównie nabożeństwa) realizowane są w identycznych warunkach, jak wszystkie inne czynności, czyli w celi mieszkalnej. Stąd też większość więźniów niebezpiecznych świadomie rezygnuje z uczestnictwa w nabożeństwie w takich warunkach, a władze więzienne „związane” wymogami przepisów nie są zainteresowane two-

²³ Chodzi tu o § 94 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2016 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, Dz. U. z 2016 r. poz. 1804.

rzeniem miejsc będących quasi-kaplicami dla tej kategorii osadzonych. Także kapelani więzienni w imię poprawności relacji z administracją więzienną starają się nie generować kolejnych trudności, także technicznych, związanych z tworzeniem tego typu pomieszczeń w więzieniu. Ta wstrzeźliwość wynika też z braku odpowiedniego zainteresowania ze strony samych osadzonych. Brak kaplicy dla skazanych „N” lub korzystanie z posług w warunkach niedostosowania pomieszczeń do celów sakralnych tylko wyjątkowo stawał się przedmiotem skarg osadzonych w polskich zakładach karnych i aresztach śledczych²⁴.

Z przepisów kodeksowych wynika także, że możliwość bezpośredniego uczestnictwa w nabożeństwach, spotkaniach religijnych i nauce religii w przypadku skazanych „N” sprowadzona jest jedynie do oddziałów, w których są oni osadzeni. W praktyce oznacza to niemożność uczestnictwa tych skazanych w nabożeństwach odprawianych w kaplicach więziennych (przeważnie jednej i wspólnej dla całego zakładu karnego lub aresztu śledczego). Rozwiązaniem takiej sytuacji byłoby utworzenie kaplicy w oddziale dla „N”, co jest jednak wysoce utrudnione. Zresztą przepisy wykonawcze przewidują możliwość uczestnictwa w nabożeństwach i spotkaniach religijnych albo w kaplicy bądź w innym odpowiednio przystosowanym do tego celu pomieszczeniu na terenie zakładu, ewentualnie w celach mieszkalnych. Dlatego też trudno byłoby zarzucić, że praktyka stosowana w przypadku skazanych niebezpiecznych jest sprzeczna z obowiązującymi przepisami²⁵.

Bezpośredniość uczestnictwa w nabożeństwach należy rozumieć w kategoriach aktywnego udziału skazanego (nie poprzez przekaz medialny) oraz w formie osobowej (osobistej) relacji z kapłanem sprawującym takie nabożeństwa. Trzeba zauważyć, że w religiach uznających sakramenty bezpośrednio dotyczy także spowiedzi i komunii świętej. Słuchanie nabożeństw też nie może być traktowane tak samo jak bezpośredni w nich udział. Trzeba więc stwierdzić, że ustawodawca faktycznie pozbawił skazanych „N” prawa do pełnego uczestnictwa np. w życiu eucharystycznym. Duchowa łączność

²⁴ Zob. Nikołajew 2017, 191.

²⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad wykonywania praktyk i korzystania z posług religijnych w zakładach karnych i aresztach śledczych, Dz. U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1546.

(u katolików – komunია duchowa) jest tylko substytutem bezpośredniego uczestnictwa w nabożeństwie. Dlatego też nabożeństwa dla skazanych „N” powinny być organizowane osobno dla każdego z nich i z taką częstotliwością, która zapewnia im swobodę praktykowania religijnego oraz uwzględnia możliwości konkretnego zakładu karnego (oddziału)²⁶.

Zależność pomiędzy realizacją wolności sumienia i religii a kwalifikacją do kategorii sprawców szczególnie niebezpiecznych widoczna jest również w przypadku konieczności każdorazowego określenia przez dyrektora zakładu karnego (także aresztu śledczego) sposobu osobistego kontaktowania się ze skazanymi przedstawicielami podmiotów określonych w art. 38 § 1 k.k.w., czyli także przedstawicielami kościołów i innych związków wyznaniowych. Generalnie ustawodawca zdecydował o potrzebie „uczestnictwa społeczeństwa w wykonywaniu kar, środków karnych, kompensacyjnych, zabezpieczających i zapobiegawczych, szczególnie związanych z pozbawieniem wolności” i wskazał jako podmioty do tego uprawnione stowarzyszenia, fundacje, organizacje i instytucje oraz kościoły i inne związki wyznaniowe, a także osoby godne zaufania. Przyjęty *modus operandi* jest szczególnie ważny z punktu widzenia nie tylko wykonywania kary izolacyjnej, ale także tzw. pomocy postpenitencjarnej świadczonej na rzecz skazanych wszystkich kategorii, nie wyłączając skazanych niebezpiecznych.

Niezależnie od tego należy podnieść fakt ścisłej kontroli administracji więziennej w zakresie kontaktów skazanych „N” z przedstawicielami podmiotów wyliczonych w art. 38 k.k.w. Ścisła reglamentacja takich kontaktów w przypadku przedstawicieli kościołów i innych związków wyznaniowych będących jednocześnie kapelanami więziennymi nie znajduje żadnego uzasadnienia. Mimo to ustawodawca nie wyłączył ich spod zasad ogólnych. Może to implikować trudności w codziennej praktyce i pozostawać w jawnej sprzeczności z Europejskimi Regułami Więziennymi (reguła 41), a nadto z art. 106 k.k.w.²⁷ Z obowiązku ustanowienia przez władze więzienne kapelana i prawa skazanych do indywidualnych spotkań z duchownym wynika prawo do prywatności (intymności) takich spotkań. Stąd też ingerencja dyrektora więzienia w tym zakresie nie wydaje się być

²⁶ Zob. Nikołajew 2012, 145.

²⁷ Zob. Nikołajew 2013, 111-135.

właściwym rozwiązaniem (tak samo jak w przypadku organu dysponującego wobec aresztantów). W przypadku przedstawicieli podmiotów innych niż związki wyznaniowe, kontrolę ze strony administracji penitencjarnej można natomiast uznać za uzasadnioną. Ustawodawca przyjął właściwą zasadę pierwszeństwa interesu bezpieczeństwa nad realizacją wolności sumienia i religii, ale w konsekwencji jednak ograniczył prywatność kontaktów, szczególnie w przypadku skazanych „N”²⁸. Jednocześnie zdecydowano się na to, że o sposobie kontaktów z przedstawicielami podmiotów wskazanych w art. 38 k.k.w ma decydować dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego, a to może już świadczyć o braku zaufania ustawodawcy do innych organów poza Służbą Więzienną, chociaż jego intencją było też ustanowienie możliwości przekazania tych uprawnień innym organom (z tym, że na podstawie upoważnienia wydanego przez dyrektora zakładu). W przeciwnym razie kontrola administracji więziennej mogłaby naruszać zasady współdziałania podmiotów wymienionych w art. 38 k.k.w. ze Służbą Więzienną i faktycznie uniemożliwiać uczestnictwo społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, także wobec sprawców szczególnie niebezpiecznych²⁹.

ZAKOŃCZENIE

Realizacja uprawnień z zakresu wolności sumienia i religii w warunkach zakładu karnego i aresztu śledczego nie jest możliwa bez uwzględnienia specyfiki tych miejsc przeznaczonych przecieź do izolacyjnego wykonywania kary pozbawienia wolności i postanowień o tymczasowym aresztowaniu. Zezwalając na praktykowanie i posługiwanie religijne w więzieniu, ustawodawca wyraźnie zastrzegł w art. 106 k.k.w., że „korzystanie z wolności religijnej nie może naruszać zasad tolerancji, ani zakłócać ustalonego porządku w zakładzie karnym”. Dlatego też konsekwentnie zdecydowano się na przyjęcie jeszcze większych obostrzeń w przypadku

²⁸ W Kodeksie karnym wykonawczym (art. 106 § 3) granice wolności religijnej wyznacza m.in. konieczność niezakłócania ustalonego w zakładzie karnym porządku. Zob. Ni-kołajew 2014, 133.

²⁹ Zob. Marczak 2008, 91-92.

sprawców szczególnie niebezpiecznych, wobec których w zasadzie przyjęto model postępowania ograniczający im maksymalnie swobodę poruszania się wewnątrz zakładu i kontakt z innymi osobami, niekoniecznie skazanymi. Finalnie uzyskano efekt mierzony liczbą skarg do Trybunału w Strasburgu, przynajmniej w części uznających naruszenie EKPC (przeważnie art. 3, dotyczącego zakazu tortur), a nie o to przecież chodziło polskiemu ustawodawcy. Co prawda z przywołanych skarg skazanych przeciwko Polsce tylko skarżący Piechowicz podniósł zarzut niemożności bezpośredniego uczestnictwa w nabożeństwie. Generalnie rzecz ujmując, jest jednak jasne, że pogodzenie interesu związanego z bezpieczeństwem więzienia i realizacją podstawowych wolności i praw gwarantowanych konwencyjnie nie jest zadaniem łatwym, polska praktyka więzienna nie jest doskonała.

Religijne uprawnienia skazanych „N” zostały w przepisach Kodeksu karnego wykonawczego istotnie ograniczone. Prawo do bezpośredniego uczestnictwa w nabożeństwach może być zrealizowane tylko w oddziale dla niebezpiecznych, przy czym wyposażenie tych miejsc musi być szczególne, a dyrektor więzienia sprawuje kontrolę nad kontaktami podmiotów wymienionych w art. 38 k.k.w. z osadzonymi. Rozwiązanie to można zrozumieć, jeśli się weźmie pod uwagę bezpieczeństwo zakładu karnego. Jednak nadmierny rygoryzm musi naruszać prawa skazanych uznanych za szczególnie niebezpiecznych, a przecież zaleca się stosowanie jedynie takich ograniczeń, które mają charakter rygorów koniecznych.

Również inne religijne uprawnienia określone w art. 106 k.k.w. w przypadku skazanych „N” nie mogą być realizowane w pełni. Oprócz często się zdarzającej faktycznej niemożności bezpośredniego uczestnictwa w nabożeństwach chodzi także o posiadanie przedmiotów kultu religijnego, spotkania z duchownym czy uczestnictwo w działalności własnej wspólnoty religijnej. Większość tych uprawnień nie da się pogodzić z reżimem wykonywania kary pozbawienia wolności w warunkach oddziału dla sprawców szczególnie niebezpiecznych. Stąd też postuluje się zmianę przynajmniej dwóch przepisów. Pierwsza propozycja dotyczy liberalizacji normy z art. 88b § 1 pkt 7 k.k.w. w odniesieniu do roli dyrektora zakładu karnego w określaniu sposobu osobistego kontaktowania się przedstawicieli podmiotów wyliczonych w art. 38 § 1 k.k.w. ze skazanymi. Druga zmiana dotyczy art. 106 k.k.w. i wyraźnego ograniczenia realizacji wyli-

czonych tam uprawnień w przypadku skazanych niebezpiecznych. W ich przypadku wykonywanie tych uprawnień w pełnym zakresie i tak jest jak dotąd jedynie fikcją.

BIBLIOGRAFIA

- Artaszewicz-Zawisza, Tomasz. 2016. „Problematyka kwalifikowania osadzonych do kategorii tzw. więźniów niebezpiecznych w świetle obowiązującego ustawodawstwa i planowanych zmian w prawie karnym wykonawczym”. *Palestra* 3: 46-59.
- Dąbkiewicz, Krzysztof. 2018. *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Gronowska, Barbara. 2013. „Więźniowie niebezpieczni w polskich zakładach karnych”. *Prokuratura i Prawo* 7-8: 7-20.
- Hołda, Joanna, Zbigniew Hołda, Beata Żórawska. 2012. *Prawo karne wykonawcze*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Januszkiewicz, Ewelina. 2016. „Oddziaływanie penitencjarne prowadzone wobec skazanych stwarzających poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego w świetle obowiązujących przepisów oraz raportów CPT”. *Przegląd Więziennictwa Polskiego* 92: 99-121.
- Kalisz, Tomasz. 2015. „Decyzja klasyfikacyjna. Charakter prawny oraz tryby kontroli i weryfikacji”. *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego* 36: 65-79.
- Kalisz, Tomasz. 2017. „Osadzeni niebezpieczni. Procedura kwalifikacji, jej weryfikacja oraz zakres ograniczeń”. *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego* 63: 44-59.
- Kuć, Małgorzata, Małgorzata Gałązka. 2009. *Prawo karne wykonawcze*. Lublin: C.H. Beck.
- Lasocik, Zbigniew. 2011. „Rekomendacja Nr (82) 17 dotycząca warunków izolacji i postępowania z więźniami niebezpiecznymi”. *Przegląd Więziennictwa Polskiego* 72-73: 120-130.
- Marczak, Monika. 2008. „Przygotowanie do readaptacji osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych”. W: *Kryminologiczne i penitencjarne aspekty wykonywania kary pozbawienia wolności*, red. Małgorzata Kuć, 90-101. Lublin, Wydawnictwo: TN KUL.
- Niełacna, Maria. 2014. „»Człowiek w akwarium« – postępowanie z więźniami »niebezpiecznymi« w oddziałach o specjalnych zabezpieczeniach”. *Archiwum Kryminologii* 36: 160-177.
- Nikołajew, Jerzy. 2012. *Wolność sumienia i religii skazanych i tymczasowo aresztowanych*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Nikołajew, Jerzy. 2013. „Reguły Minimalne i Europejskie Reguły Więzienne a prawo więźniów do wolności sumienia i religii w Polsce”. *Studia z Prawa Wyznaniowego* 16: 111-135.
- Nikołajew, Jerzy. 2014. „Granice wolności uzewnętrzniania religii przez skazanych na podstawie Kodeksie karnym wykonawczym z 1997 r.”. *Przegląd Więziennictwa Polskiego* 84: 129-145.
- Nikołajew, Jerzy. 2017. „Wolność sumienia i religii z perspektywy skarg osób pozbawionych wolności w Polsce”. W: *Wolność sumienia i religii a bezpieczeństwo i porządek publiczny*, red. Jerzy Nikołajew, Paweł Sobczyk, Konrad Walczuk, 180-199. Warszawa: Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej Unitas.
- Postulski, Kazimierz. 2017, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Szymanowski, Teodor. 2017. *Prawo karne wykonawcze z elementami polityki karnej i penitencjarnej*, Warszawa: Wolters Kluwer.

THE FREEDOM OF CONSCIENCE AND RELIGION OF PARTICULARLY DANGEROUS OFFENDERS (ARTICLE 88A AND 88B OF THE EXECUTIVE PENAL CODE)

Abstract

The freedom of conscience and religion belongs to the catalogue of basic human rights. However, the realization of the entitlements deriving from this freedom in the case of dangerous offenders takes places under conditions of a penitentiary institution, in rooms with a high level of protection. At the same time, contact with other people, including the clergy, is limited in a maximum way. The legislator has decided that restricting the realization of the rights of particularly dangerous offenders is necessary to ensure security of the prison. However, such restrictions may also be considered inhumane treatment, especially when their use is disproportionate to the threat to prison security. Abuses may occur especially when the scale of the threat to prison security is assessed by the prison administration themselves. Therefore, it is necessary to modify the provisions of the Executive Criminal Code and regulate the religious entitlements of dangerous offenders.

Key words: freedom of conscience and religion; serving a term of imprisonment; dangerous offenders; Executive Penal Code; penitentiary

Tłumaczenie własne autora

